



FOT. PROJEKT MIGAWKA

Wysokoestetyczne uzupełnienia na bazie tlenku cyrkonu

Zrozumienie i naśladowanie natury – istotą sukcesu

Mistrz techniki dentystycznej Nondas Vlachopoulos urodził się w Toronto w Kanadzie. Po przeprowadzce do Grecji w 1985 roku ukończył szkołę techniki dentystycznej. Następnie uzyskał tytuł licencjata z wyróżnieniem w Szkole Techniki Dentystycznej Technologicznej Instytucji Edukacyjnej w Atenach (1989). W 1990 roku założył własne laboratorium dentystyczne AestheticLab w Atenach. Od 2001 roku jest liderem opinii w Grecji w zakresie produktów dentystycznych Noritake, podczas gdy AestheticLab stanowi laboratorium pilotażowe firmy.

Nondas Vlachopoulos specjalizuje się w estetycznych uzupełnieniach pełnoceramicznych i pracach na implantach. Współpracuje ze Szkołą Dentystyczną Narodowego Uniwersytetu Kapodistrian w Atenach oraz z jej programami podyplomowymi z protetyki dentystycznej i chirurgii stomatologicznej. Zorganizował wiele seminariów w Grecji, USA i Europie. Brał udział w prezentacjach w czasie kongresów na całym świecie, a także publikował artykuły w greckich i zagranicznych czasopiśmie Dental Technology. Ponadto jest członkiem Greckiej Praxis Dental Technology i Pan-Hellenic Federation of Dental Laboratories.

Z MTD Nondasem Vlachopoulossem rozmawiała red. Elżbieta Drela.

Redakcja: Bardzo się cieszę, że możemy odbyć tę rozmowę właśnie z Panem – światowej klasy specjalistą w zakresie wykonawstwa uzupełnień ceramicznych, pełnoceramicznych i prac na implantach. Od 20 lat prowadzi Pan laboratorium dentystyczne AestheticLab w Atenach. Czy już na początku swojego rozwoju zawodowego wybrał Pan specjalizację z zakresu estetyki i uzupełnień ceramicznych? Czy może zamiłowanie do tej dziedziny techniki dentystycznej pojawiło się z czasem, na dalszych etapach pogłębiania umiejętności i wiedzy?

MTD Nondas Vlachopoulos: Mogę powiedzieć, że od zawsze, nawet kiedy jeszcze studiowałem, przed założeniem laboratorium, moimi ulubionymi obszarami pracy były uzupełnienia ceramiczne, prace o wysokiej estetyce i na implantach. Także później, kiedy prowadziłem już swoje laboratorium, oczywiście wykonując różne typy uzupełnień, aby zdobyć jak największe doświadczenie, skupiłem się bardziej na odbudowach wysokoestetycznych i ceramicznych. Oczywiście był to inny rodzaj techniki dentystycznej – chodziło o ukrycie czegoś, czego nie widać, ale co trzeba też odkryć i zbadać, przeanalizować, a następnie pokryć warstwą materiału, żeby uzyskać efekt estetyczny. Był to duży wysiłek, wiele do odkrycia i nauczania się w tej dziedzinie.

Zatem ten obszar protetyki preferowałem już na początku, tak jak teraz jest to mój ulubiony temat i zajęcie, jeśli chodzi o prace wykonywane w laboratorium.

Jakimi kryteriami kierował się Pan, dokonując wyboru materiałów ceramicznych i tlenku cyrkonu, które były wówczas dostępne na greckim rynku?

N.V.: Kiedy zaczynałem pracę w swoim laboratorium, mając 24 lata, czyli bardzo wcześnie, nie miałem jeszcze wówczas zbyt dużej wiedzy. Co możemy zrobić na początku naszego rozwoju zawodowego? Oczywiście podążamy za pewnymi markami, kierujemy się rekomendacjami niektórych nauczycieli czy znajomych. Ale z czasem zaczynamy zdobywać doświadczenie, a potem próbujemy znaleźć coś bardziej niezawodnego, co pomo-

że nam przesuwając granice możliwości w kontekście poszczególnych przypadków. Tak też było u mnie.

Mówiąc o przesuwaniu granic, mam na myśli uzyskanie najwyższego efektu estetycznego, bardziej niezawodnych i trwałych uzupełnień. Dlatego zacząłem pracować z systemem Noritake, ponieważ wcześniej nie mogłem osiągnąć pożądanego efektu. Wcześniej mieszałem trzy różne ceramiki, od trzech różnych producentów systemów ceramicznych. Dobierałem więc rozmaite proszki z różnych systemów, mieszałem je z innymi masami szklivnymi i dentynami, aby z każdej z nich wydobyć to, co najlepsze. Gdy tylko zacząłem pracować z systemem Noritake, mogłem zaniechać tego typu praktyk. Odkąd używam systemu tej jednej marki, Noritake, jestem bardzo zadowolony, że znalazłem ceramikę, która ma naprawdę wysoką estetykę. I – co ważne – firma Kuraray Noritake nie zmieniła systemu na przestrzeni lat. Z ceramiką Noritake pracowało się wtedy tak samo jak teraz, a to coś naprawdę wyjątkowego. Firma nie zmienia systemu, tylko go aktualizuje. Oznacza to, że jest on zawsze dostępny i niezmiennie jest to materiał wysokoestetyczny, niezawodny, bezproblemowy, łatwy i szybki w użyciu, czyli najlepszy.

Po pewnym czasie rozpoczęliśmy też pracę z tlenkiem cyrkonu KATANA Zirconia.

Nie muszę tu dużo mówić. To jeden z najlepszych materiałów cyrkonowych na rynku, daje dobre efekty bez problemów i pęknięć. W moim kraju mawia się: jeśli twoja drużyna wygrywa, dlaczego miałbyś zmieniać drużynę? (*uśmiech*). Ja nigdy nie zmieniam dobrego przepisu, to nie jest rozsądne.

Od 2001 roku jest Pan liderem opinii w Grecji w zakresie produktów dentystycznych Kuraray Noritake. Dlaczego zdecydował się Pan na współpracę właśnie z tą firmą?

N.V.: Jak już wspominałem, to oczywiście ich dobre produkty, zapewniające niezawodność i mające wysoką jakość, ale to nie wszystko. Zdecydowałem się na współpracę z tą firmą również ze względu na ludzi. Firma Kuraray Noritake jest jedyna w swoim rodzaju, relacje między ludźmi są bardzo dobre i etyczne, z wysokimi standardami. Można wspólnie z nimi omówić wszelkie sprawy. Jeśli coś wspólnie ustalimy, możemy być pewni, że białe zawsze będzie białe, a zielone – zawsze zielone. Zespół tej firmy nigdy nie zmienia ustaleń i ma duży szacunek do innych ludzi, do klientów, specjalistów. Z tego typu ludźmi chciałbym mieć do czynienia zawsze w moim życiu, również na poziomie osobistym, jeśli chodzi o przyjaźnię i wszystkie inne życiowe aspekty.

FOT. ELŻBIETA DRELA, ELIMEDIA



Kuraray Noritake to firma, która obejmuje i spełnia cały szereg moich oczekiwań, więc co może być lepszego? Nigdy nie miałem złych wrażeń podczas współpracy z Kuraray Noritake, wręcz przeciwnie – same pozytywne doświadczenia. Dla mnie to sposób myślenia, to, jak się czuję z bliskimi, przyjaciółmi, ludźmi wokół mnie, nie tylko w środowisku zawodowym.

Podczas tegorocznego Kongresu „Kaizen w protetyce 360°” prowadził Pan wykłady i prezentacje dotyczące wysokoestetycznych odbudów ceramicznych oraz estetyki i niezawodności pełnoceramicznych uzupełnień na bazie tlenku cyrkonu KATANA. Co dla Pana kryje się pod pojęciem „wysokoestetyczna i niezawodna odbudowa”?

N.V.: W pracach wysokoestetycznych nie chodzi o to, aby po prostu ładnie wyglądały na modelu i dobrze prezentowały się jedynie na zdjęciach. Kiedy mówię o wysokiej estetyce, mam na myśli przede wszystkim naturalny wygląd w jamie ustnej pacjenta oraz kompatybilność i dopasowanie pracy do warunków konkretnej osoby. Wysokostetyczna odbudowa nie powinna wyglądać na przesadzoną ani sztuczną. I nie chodzi mi tylko o bezpieczeństwo, nie chodzi tu jedynie o nasycenie czy kolor, chodzi o różne właściwości optyczne, takie jak: opakerowość, prawidłowe wartości materiału, opalescencja, kolor, przezierność, transparencja, rozproszenie światła. Połączenie tych wszystkich elementów sprawia bowiem, że osiągamy najlepsze wyniki.

Przechodząc natomiast do kwestii niezawodności, chciałbym podkreślić, że

wytrzymałość pracy na przestrzeni lat to coś, co, nie tylko jest piękne w danym momencie, ale ma być w takim samym stanie za piętnaście czy dwadzieścia lat. Jak już wspomniałem, systemy ceramiczne Kuraray Noritake pozostają takie same przez ponad trzydzieści lat. To coś oznacza.

Praca z tlenkiem cyrkonu ewoluuje na przestrzeni czasu. Materiał ten jest stale udoskonalany, tak aby specjaliści mieli możliwość stosowania go w jak najszerszym zakresie wskazań. W jaki sposób Pan – doświadczony technik dentystyczny – wykorzystuje aktualnie ten materiał w swojej praktyce?

N.V.: Tlenek cyrkonu stosuję przede wszystkim w uzupełnieniach estetycznych, pracach na implantach, pojedynczych koronach, mostach, w połączeniu z tytanowymi belkami, w implantach. Oczywiście wybór materiału będzie specyficzny dla implantów cyrkonowych, ponieważ mają one dobry kontakt z tkankami miękkimi, a jest to ważne przy odbudowie na implantach. Lubię wysokoestetyczne protezy w odcinku przednim i zawsze używam tlenku cyrkonu, kiedy muszę wykonać odbudowę siekacza centralnego. Pojedyncze uzupełnienie punktowe w odcinku przednim jest bardzo trudną odbudową i w takiej sytuacji wybieram przeze mnie materiałem jest zawsze tlenek cyrkonu z nakładaniem mas siecznych z systemu ceramicznego Noritake. Także przy jeszcze większych odbudowach na implantach, odbudowach pełnołukowych. Materiał ten wykorzystuję również często w odcinku bocznym, gdzie do uzupełnień monolitycznych potrzebujemy ceramiki. Monolitycznego tlenku cyrkonu używam głównie w odcinku bocznym. Mamy tu duży wybór materiałów, m.in. YML czy STML. Wybierając odpowiednią przezierność, możemy łatwo i bez problemu wykonywać monolityczne uzupełnienia w odcinku bocznym.

Niektórzy lekarze i technicy dentystyczni są zdania, że uzupełnienia pełnokonturowe sprawdzają się lepiej w odcinkach bocznych niż w odcinku przednim, przede wszystkim ze względów estetycznych. Czy zgadza się Pan z takimi opiniami?





FOT. PROJEKT MIGAWKA

N.V.: Cyrkon sprawdza się i daje dobre efekty w odcinku przednim. Dlaczego mielibyśmy zatem używać ceramiki na metalu? To nie jest już konieczne. Pełnokonturowy tlenek cyrkonu ma również wskazania do stosowania w obszarze przednim.

Doskonale zna Pan międzynarodowy rynek techniki dentystycznej, protetyki i stomatologii estetycznej, m.in. w związku z wieloma szkoleniami, które prowadzi Pan w różnych zakątkach świata. W jakim kierunku – według Pana – możliwy jest dalszy rozwój systemów ceramicznych, tlenku cyrkonu, a także technologii CAD/CAM? Jakie są światowe trendy w tym zakresie?

N.V.: Zawsze będziemy mogli obserwować postęp. Mogę powiedzieć, że materiały ceramiczne już teraz mamy na bardzo wysokim poziomie. Podoba mi się to, co Kuraray Noritake robi z drobnymi aktualizacjami w systemach. Nie chciałbym, aby firma, z którą współpracuję od ok. 30 lat, nagle całkowicie zmieniła ceramikę. To by oznaczało, że znowu

muszę testować, uczyć się materiału od początku, minęłoby dużo czasu, zanim zobaczyłbym te same – już wypracowane – efekty. Nie. Chciałbym pozostać przy tym materiale, który mam, i uzupełnić kilka brakujących elementów. To pomaga mi lepiej pracować, a dlaczego? Ponieważ korzystam ze swojego 25-letniego doświadczenia. Gdybym teraz otrzymał nowy materiał, może byłby bardzo dobry, ale nie mam doświadczenia w pracy z nim. Dlatego nie lubię firm, które zmieniają materiał co 5–6 lat. Oznacza to, że technicy dentystyczni i liderzy opinii wciąż na nowo muszą poznawać materiał od początku. Ci ludzie nie mogą udoskonalać aktualnych umiejętności i osiągać jeszcze lepszych efektów, ponieważ wciąż muszą uczyć się od nowa. Jeśli natomiast mamy dany materiał/system przez wiele lat i tylko ulepszymy jakieś elementy, np. proszki, mając doświadczenie i wiedzę, możemy wtedy o wiele więcej osiągnąć.

Również w przypadku tlenku cyrkonu i rozwiązań CAD/CAM wprowadzane są udoskonalenia i myślę, że w ciągu najbliższych 5 lat zobaczymy jeszcze bar-

dziej nowoczesne technologie w zakresie rozwoju materiałów, ale będzie to zupełnie inny obszar, ponieważ postęp ten odbywa się w bardzo szybkim tempie. Mam na myśli materiały CAD/CAM, a także frezarki, technologię cyfrową. Jestem przede wszystkim analogowym technikiem dentystycznym, lubię pracować manualnie, ale widzę, że technologia cyfrowa rozwija się naprawdę dobrze i w ciągu najbliższych lat osiągnie wysoki poziom.

Osobiście uważam, że wiedza analogowa jest bazą do stosowania rozwiązań cyfrowych. To jest to, co robię na co dzień w moim laboratorium. Korzystam z mojej analogowej wiedzy i stosuję też dobre elementy stomatologii cyfrowej, łączę to razem i otrzymuję najlepsze rezultaty.

A jakie rozwiązania cyfrowe stosuje Pan obecnie w swojej praktyce?

N.V.: Posiadamy skanery, frezarki, drukarki 3D. Moim zdaniem nie da się teraz pracować inaczej. To już niemożliwe.

Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym Pana jeszcze prosić

o kilka sugestii i wskazówek doskonalących dla innych praktyków w zakresie wykonawstwa uzupełnień ceramicznych i pełnoceramicznych. Jak stworzyć wysokoestetyczną odbudowę, która będzie zarówno funkcjonalna, jak i niewidoczna w ustach pacjenta?

N.V.: Czyli kilka porad dla Czytelników (*uśmiech*). Mogę powiedzieć, że nie powinniśmy skupiać się na materiale, np. jaki to kolor, gdzie mamy to umieścić, i nie koncentrować się na szczegółowych opisach. Przede wszystkim analizujemy naturalny ząb, aby zrozumieć jego naturę. Bardzo ważne jest, aby rozpatrywać to zagadnienie nie tylko pod względem estetyki, ale także funkcji i powiązań między tymi aspektami. A potem, kiedy już przeanalizujemy, co dzieje się w przyrodzie, prześledzimy, jak działa mechanizm natury, możemy spróbować na zasadzie „kopiuj i wklej” zastosować dokładnie to samo w swojej pracy. To wszystko. Myślę, że nie ma nic bardziej mądrego niż natura. Nigdy jako ludzie nie będziemy mieć więcej mądrości niż natura. Wierzę zatem, że jeśli zaczniemy ją analizować i rozumieć, a następnie włożymy całą tę wiedzę w nasze uzupełnienia, z użyciem dobrych materia-



łów, które nam w tym pomogą, będzie to dobry krok.

Jak powiedziałem podczas mojej kongresowej prezentacji – potrzebujemy podstawowej, bardzo podstawowej, wiedzy naukowej, prostej fizyki dotyczącej właściwości optycznych, i nie bierzmy pod uwagę wszystkich materiałów. Musimy zarządzać większą liczbą właściwości optycznych i sytuacji, które zdarzają się w naturze, zacząć bawić się kolorami i postępować zgodnie z określonym opisem zastosowania.

Nie należę do osób, które ściśle przestrzegają zasad i bardzo skupiają się na konkretnych zaleceniach, raczej wychodzę trochę poza ramy. Warto jednak mieć na uwadze fakt, że zasady, takie jak proste zalecenia, które poszczególne firmy rekomendują, muszą działać. Aczkolwiek, aby być trochę bardziej zaawansowanym i wejść o poziom wyżej, trzeba wyjść poza schemat. Takie jest moje zdanie.

Dziękuję za rozmowę. ■



MTD Nondas Vlachopoulos podczas Kongresu „KAIZEN w protetyce 360°”, zorganizowanego przez firmę Kuraray Noritake Polska, przy wsparciu medialnym magazynu „Digital iQ”. Wydarzenie odbyło się 24–25 czerwca 2023 r. w hotelu Sound Garden w Warszawie.